

Piłkarski Rzym wciąż nurtuje przyszłość Daniele De Rossiego i jego ewentualna sprzedaż do Manchesteru City. Po podpisaniu nowego kontraktu z Romą wydawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie w dalszych występach 29-letniego gracza w rzymskim klubie. Tymczasem klub z Manchesteru za wszelką cenę pragnie sprowadzić „il Capitano Futuro” na Etihad Stadium.

Swoimi uwagami na temat rozwiązania przyszłości De Rossiego podzielił się dla serwisu ilsussidiario.net były kapitan Giallorossich, Giuseppe Giannini.

- Manchester City nalega na sprowadzenie De Rossiego. Gotowych jest 30 milionów euro. Sprzedać gracza?

- **30 milionów euro to zbyt mało. Mówimy o graczu z najwyższej półki.**

- To jednak sporo pieniędzy.

- **Nie powiedziałem, że nie, ale De Rossi kosztuje więcej. Także dlatego, że następnie Roma będzie musiała go zastąpić a sprowadzenie innego wielkiego gracza będzie kosztowało więcej niż 30 milionów euro.**

- Krótko mówiąc, można sprzedać De Rossiego za więcej niż 30 milionów?

- **Za więcej niż 30 milionów - tak, jeśli sam gracz uzna to za prawdziwie interesujące. Mając dużo pieniędzy, Roma mogłaby go odpowiednio zastąpić.**

- Być może kierownictwo rzymskiego klubu myśli w ten sam sposób?

- **Naprawdę nie wiem co odpowiedzieć, nie jestem częścią kierownictwa.**

- Utrata De Rossiego byłaby jednak problemem dla rzymskiego środowiska.

- **On jest rzymianinem, kocha klub, to jest ważne z punktu widzenia drużyny.**

- Pod względem taktycznym jak mogłaby go zastąpić Roma?

- **To zależy już od trenera Zemana.**

Następnie Giannini wypowiedział się na temat nowego gracza Giallorossich, Tachtsidisa:

- **Zawsze oceniam jako zawodnik. To młody gracz środka pola z dobrą lewą nogą i odpowiednią posturą. Jest trochę wolny, ale to da się poprawić, to naprawdę wartościowy gracz.**

Na koniec były gracz Romy odniósł się w kilku zdaniach do zbliżającego się campionatou i ocenił wartość rzymskiego zespołu na tle innych pretendentów do scudetto:

- **Jeśli mam być szczery, stawiam Romę jeden poziom niżej od Juventusu, ale za to przed Interem i Milanem. Dwie mediolańskie ekipy bardzo się zmieniły. Allegri będzie musiał znaleźć rozwiązanie, ponieważ nie ma zbyt wielu graczy, którzy potrafią sami rozstrzygnąć mecze. Z kolei Stramaccioni ma do czynienia z całkowicie nową drużyną.**

Autor: RoMaO